

W nocy nad Polską widać było zorzę polarną

19 marca 2015

W nocy z 17 na 18 marca nad niemal całą Polską można było zobaczyć zorzę polarną. Jest niewielka szansa, że zjawisko powtórzy się kolejnej nocy; takie zjawiska mogą trwać kilka dni, warto być czujnym – powiedział PAP Karol Wójcicki z Centrum Nauki Kopernik.



Zorza polarna powstaje w wyniku rozbłysków słonecznych, gdy duże ilości naładowanych cząstek są wyrzucane ze Słońca i mkną przez Układ Słoneczny, czasem wpadając na naszą planetę. „Dla nas mogą być one bardzo niebezpieczne, ale Ziemia ma naturalnego obrońcę w postaci magnetosfery. Ona wyłapuje cząstki sprawiając, że poruszają się one wzdłuż linii naszego pola magnetycznego. Pole magnetyczne dotyka naszej planety tylko w dwóch miejscach: na biegunach – zupełnie jak w magnesie. Cząstki – poruszając się po liniach pola magnetycznego – dochodzą do ziemskiej atmosfery właśnie w okolicach podbiegunowych. Tam uderzając w naszą atmosferę pobudzają do świecenia cząstki gazu” – powiedział PAP w środę Wójcicki.

Zjawisko to przypomina procesy, które zachodzą w świetlówkach.

„Gdy przepuścimy prąd elektryczny przez świetlówkę wypełnioną gazem, to w zależności od tego, jaki to jest gaz, to świeci ona na różny kolor. Tak powstają różnokolorowe neony na naszych ulicach. Tutaj zasada działania jest ta sama. W zależności od tego, który gaz zostanie pobudzony przez te wysokoenergetyczne cząstki, na taki kolor będzie świeciła zorza” – opisuje Wójcicki.

Kilka dni temu na Słońcu doszło do serii dość silnych rozbłysków. „Mamy już powoli schyłek cyklu aktywności słonecznej, tych rozbłysków jest coraz mniej i są coraz słabsze. Nie spodziewaliśmy się, że mogą coś spowodować. Jednak zorza polarna – obok komet – należy do najbardziej nieprzewidywalnych zjawisk na naszym niebie, których nie potrafimy idealnie prognozować. Dlatego trzeba być czujnym” – podkreślił rozmówca PAP.

Pierwsze informacje o tym, że na niebie coś zaczyna się dziać, że ziemska atmosfera zaczyna reagować na to, co dzieje się w pobliżu magnetosfery, zaczęły spływać we wtorek po godz. 17. „Były to jednak tylko wykresy, wskaźniki. Trzeba było poczekać do momentu, aż zrobiło się ciemno. Wtedy faktycznie okazało się, że nawet na jeszcze jasnym, lekko błękitnym niebie, tuż po zmierzchu było widać czerwone plamy światła. To była właśnie zorza polarna, która już około godz. 18 szalała nad naszym krajem. Później, gdy zapadły ciemności, było tylko lepiej. Była bardzo jasna, sięgała nawet do wysokości 40-50 stopni nad horyzontem. Takie zorze zdarzają się raczej w pobliżu kół podbiegunowych” – wyjaśnił Karol Wójcicki.

Po godz. 20 zorza nieco osłabła, ale tylko na chwilę, bo po 21.30 na nowo rozbłysnęła silnym światłem. Pojawiły się charakterystyczne silne świetliste słupy bijące od horyzontu w stronę nieba. „Potem około godz. 22 znów się uspokoiło, chociaż zorza właściwie przez całą noc była widoczna w postaci różowo-zielonego pojaśnienia nad północnym horyzontem. Między północą a godz. 1 w nocy dała znów gigantyczny popis, który już mało kto miał okazję oglądać, bo wiele osób już odpuściło

obserwacje. Zorza jest jednak nieprzewidywalna i trzeba być czujnym przez całą noc” – zaznaczył.

Zjawisko było widoczne niemal w całej Polsce. Teoretycznie najlepiej mogli ją widzieć mieszkańcy wybrzeża, ponieważ nad morzem niebo jest ciemne i niczym nieoświetlone. Tam też jest najbliżej do bieguna. „Jednak pierwsze relacje obserwacyjne dostałem z okolic Łodzi. Wraz z zapadaniem ciemności okazało się, że zdjęcia i relacje spływały zewsząd: z Gdańska, okolic Poznania, Białegostoku, Zielonej Góry, Jeleniej Góry, a nawet Zakopanego. Jak w Zakopanem jest zorza, to to już jest sensacja” – powiedział Wójcicki.

Jeśli ktoś przegapił zorzę, to dzisiaj ma raczej nikłą szansę na jej obserwację, chociaż takie zjawiska mogą trwać nawet kilka dni. „Dzisiejsza zorza – jeśli się pojawi – to nie będzie tak intensywna. To jest ruletka, ale warto być czujnym i warto mieć pod ręką aparat na statywie, który często potrafi pokazać więcej niż nasz wzrok” – zaznaczył Wójcicki.

Zdjęcie: Marek Nikodem, Obserwatorium Astronomiczne PPSAE
Niedźwiady

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)